

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty:
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h. półrocznie 15 h. rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń:
Wiersz pełn. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem z kor. 20 hal., wśród tekstu z kor. za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 20 h. W dacie adresowym 4 h. Zaś. saniki za 200 na prow. a h., w miejscu z h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„OAZA” KINO (gm. hotelu Europejsk.)
STUDENCI treść zaczerpnięta z życia Warszawy.

Oddział Handlowy przy Lubelskim Towarzystwie Rolniczym
ma honor uprzejmie zawiadomić członków, że w dniu 29 kwietnia r. b. o godz. 4 po południu, w gmachu własnym Oddz. Handl. odbędzie się zwyczajne roczne ogólne zgromadzenie członków.

- Porządek dzienny obejmuje:
- 1) Zagajenie posiedzenia;
 - 2) Wybór przewodniczącego;
 - 3) Odczytanie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania;
 - 4) Odczytanie sprawozdania za 1916 rok;
 - 5) Wnioski Komisji Rewizyjnej;
 - 6) Zatwierdzenie budżetu na 1917 rok;
 - 7) Wnioski Zarządu;
 - 8) Wybór 3-ch członków Zarządu na miejsce ustępujących: pp. Teofila Ciświczego, Aleksandra Hełczyńskiego i Józefa Dreckiego, oraz 2 ch zastępców;
 - 9) Wybór Komisji Rewizyjnej i 3-ch zastępców;
 - 10) Wnioski członków stosownie do § 56 Ustawy i
 - 11) Zamknięcie posiedzenia.
- Gdyby zebranie powyższe nie doszło do skutku dla braku określonej ustawy ilości osób — **drugie zebranie ważne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w dniu 20 maja r. b. o godzinie 4 po południu w tymże gmachu.**
- Porządek dzienny tenże.

Nowe metody Hindenburga.

STOCKHOLM 25 4. Sprawozdawca wojskowy dziennika „Stockholm Dagblad” omawia położenie na froncie zachodnim. Zdaniem jego obrona niemiecka przyjęła nowe metody walki, wprowadzone przez Hindenburga, opierające się na równoczesnym zacietym opancerzeniu, drobnych cofaniach się i gwałtownych kontratakach. Dotychczasowy system trzymania się na jednej linii, okopywany i nieraz niestęchanie ciężkimi ofiarami, ustąpił nowemu systemowi, który wprowadził pociąg za sobą niekiedy pewne ustępstwa terenowe, ale z drugiej strony utrudnia nieprzyjacielowi posługiwanie się w większej mierze przewagą artylerji. Ważną pomocą w tym systemie walki jest ta okoliczność, że niemieckie siły lotnicze, w przeciwieństwie do bitwy nad Sommą, rywalizują z przeciwnikiem co do władzy w powietrzu. Mierzenie się się na froncie zachodnim znajduje się obecnie w pierwszym okresie. Przed wydanem sądu trzeba czekać na ciąg dalszy. Należy przytem jasno zdać sprawę, że ten ciąg dalszy może się ukształtować zupełnie inaczej od wstępnego i że inicjatywę, która obecnie niewątpliwie znajduje się po stronie państw zachodnich, podczas operacji przebieść się może na stronę przeciwną. Hindenburg zawsze był mężem wielkich niespodzianek.

Pogłoski o uwięzieniu króla Greckiego.

BERN, 26 4 „Neue Korrespondenz” donosi, że w Paryżu uporczywie krąży pogłoska, jakoby król grecki Konstanty miał być uwięziony. Potwierdzenia tej pogłoski nie ma dotychczas.

GENEWA, 26 4 Depesze nadchodzące z Salonik potwierdzają wiadomości, o mającej już w najbliższym czasie nastąpić akcji Venizelistów wspomaganą przez siły koalicji na lądzie i na morzu a zmierzającej do steroryzowania ludności starej Grecji, a przede wszystkim Tessalii.

Źródła atyńskie nie potwierdzają dotychczas pogłosek rozsyłanych w Paryżu o niebezpieczeństwie rzekomo zagrażającym osobie króla Konstantego.

Król duński w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 26 4 (BK) Król duński przybył tutaj 25 4.

Cele wojenne Niemiec

Organ kanclerza Niemiec „Norddeutsche Allgem. Zeitung”, w swym politycznym przeglądzie dziennym tak pisze:
Do kierownictwa Rzeszy znowu

nych energiczne żądanie, aby rząd zajął jasne stanowisko w walkach ścierających się poglądów w sprawie celów wojennych. Zapoczątkowaniem do tego rodzaju żądań było oświadczenie partji socjal-demokratycznej która, powtarzając swe poprzednie oświadczenia, znów wypowiada się za zawarciem pokoju bez zdobyczy oraz bez indemnizacji wojennej. Zaś strona przeciwna domaga się, aby kanclerz jak najenergiczniej zwalczał powyższą zasadę. Od czasu gdy rząd zewziął na wypowiedzenie się publiczne w sprawie celów wojennych uzyskało nasze społeczeństwo, całkowitą możność dania wyrazu swym poglądom w sprawie powyższej. Granice, w których może się ona obracać zakreślone są wyłącznie tylko przez szczerze potrojyczny głos sumienia. Rząd zakomunikował już w sprawie celów wojennych akurat tyle, ile zakomunikować uważał za możliwe, i dalszych oświadczeń w tej sprawie złożyć obecnie nie może.

Jest zadaniem rządu, jak najprędzej doprowadzić wojnę do szczęśliwego końca.

Temu stoją na przeszkodzie przedewszystkiemwprost szalenie żądania, jakie stawiają nasi wrogowie z zachodu. Nie ulega wątpliwości, że prasa w krajach nieprzyjacielskich pozostaje pod surową kontrolą cenzury; niemniej przeto jest godne uwagi, że prasa ta ani w kwestji sneksjami, w kwestji indemnizacji wojennych nie uczyniła dotychczas najmniejszego nawet ustępstwa od swych dotychczasowych bezsensownych postulatów.

Również i w swym sposobie pojmowania kwestji indemnizacji wojennej są Francuzi wprost nieporównani. „Matin” obrachował sobie tylko 16 miliardów rocznie. Liczba ta jednakże przez inne dzienniki jest już dalko w tyle pozostawiona. W szeroko rozpowszechnionym „Journalu” pewien autor ni mniej ni więcej tylko skazuje naród niemiecki na wieloletnie niewolaństwo a mianowicie prace przemysłowe na korzyść Francji, aby odzyskała ona tą drogą to wszystko pod względem gospodarczym, co przez wojnę utraciła.

Również i w Rosji, w której stosunki wciąż są w stanie płynnym, nie brak bynajmniej takich oświadczeń w sprawie celów wojennych, w których dostatecznie jest widoczny wpływ poglądów zachodnich sprzymierzeńców. Wrogowie nasi na wszystko co się u nas dzieje spoglądają z punktu widzenia czy przyda się to w celu dodania otuchy własnej ludności ciężko cierpiącej wskutek wojny. Autorzy socjal-demokratycznej rezolucji, w której domagają się oni przyspieszenia pokoju nie wzięli widocznie w rachubę powyższych faktów.

Skoro jednakże pewien dziennik berliński wspomina o jakiejś przepaści, przed którą rzekomo stojemy i w którą ciągnie nas partja socjal-demokratyczna, to musimy zaznaczyć, że taki sposób przemawiania może tylko szkodę przynieść.

WIEDZAMY.

Komunikaty austro-jacko-węgierskie.

WEDEN 26 4 (B. K) Komunikat austro-jacko-węgierski donosi pod datą 25 4, Położenie wszędzie bez zmian. Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 26 4 (BK) Komunikat rządowy niemiecki donosi pod datą 25 4 wieczorem.

Zachodnia widownia wojny.

Na polu walki koło Arras tęczy się od wczoraj rana bitwa o wieś Gouvelles. Na północ od Scarpe nie powtórzył nieprzyjaciel swoich ataków. Na południe od niziny Skarpe rozgorzała ponownie bitwa po obu stronach drogi Arras-Cambrai. Na szerokim froncie zaatakowały nas angielskie dywizje głębokimi kolumnami przez Menohy-Varkourt. Atak angielski załamał się wszędzie wśród ciężkich strat nieprzyjaciół. Liczba leżących przed frontem zбитых i rannych angielskich jest nadzwyczajnie wielka. Podczas przeciwnataków zabrano naszą piechotę 660 jeńców. Na przedpolu naszej linii bojowej na północny zachód od St. Quentin rozwinęło się dn. 23 i 24 kilka potyczek. Nieprzyjaciel prócz krawych strat utracił jeńców. W kilku odciśnięciach frontu Aisne i w Szampanji wzmożła się znów walka ogniowa. Kilka ataków francuskich nie odniosło skutku.

23.4 utracili nieprzyjacieli 20 samolotów i 1 balon na uwięzi, 24.4 19 samolotów.

Wschodnia widownia wojny.

Nasza artylerja odpowiedziała silnie na ogień rosyjskiej artylerji, zwłaszcza koło Jakobstadtu Potaw koło toru kolejowego Złoczów-Tarnopol.

Macedońska widownia wojny.

Wczoraj odparły wojska bułgarskie wszystkie ataki nieprzyjacielskie, między innymi w Vardar i jeziorem Dojran. Pierwszy Jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Bitwa pod Arras.

BERLIN, 26 4. (B.K.) (Biuro Wolffa). W bitwie podjętej dn. 23 4 pod Arras ponieśli Anglicy najkruwszą klęskę i najcięższe straty w ciągu całej wojny. Ich zamiar, by przerwać linię niemieckie po obu stronach drogi Arras-Cambrai, został zniewieczony przez wypróbowaną dzielność wojsk niemieckich i znakomite współdziałanie artylerji, piechoty i lotników.

Na całym 30 km. długim froncie atakowanym między Lens i Oullecourt laży mroźtwo Anglików zmiecionych granatami i kulami podczas masowych szturmów.

Na morzach

BERLIN, 26 4 (BK) (Biuro Wolffa) Od czasu sukcesów łodzi podwodnych podanych do wiadomości dnia 19 4 zatopiły nasze łodzie podwodne według zbiorowych doniesień, które nadeszły 24 4 w dalszym ciągu razem 143 500 rej. ton brutto nieprzyjacielskich i neutralnych okrętów handlowych w kanale angielskim, na oceanie atlantyckim i na morzu północnym.

W KANCLERSKIM GRODZIE.

II.

(Szkołnictwo w Zamościu. Ochrony. — Dom Ludowy. — Przytułek dla starców i kalek. — Kuchnia dla biednych. Szpitalnictwo. Ziemiańskie Tow. Wzaj. Kredytu. — Straż ogniowa. — Rada miejska).

Zamość w kwietniu.

Działalność społeczna w Zamościu choć w szczyptach ramach zawarta, dzięki ludziom nieustraszonej pracy i wytrwałości, rozwija się znakomicie. Szkołnictwo w ostatnich czasach wysunęło się na plan pierwszy. Pod opieką Rady szkolnej znajdują się 3 szkoły ludowe. Pierwsza z nich 4 kl. zawiera poważną cyfrę 800 uczniów, prowadzona wzorowo przez profesora Włodzimierza Turckiego. Z następnych dwóch jedna jest 2 kl., druga 1 kl.

W ubiegłym roku otwarto gimnazjum 8 kl., do chwili obecnej czynne są dopiero dwie pierwsze klasy.

Poza tym jest gimnazjum żeńskie, seminarjum nauczycielskie, kursa dla analfabetów, oraz wiele pożyteczna i sympatyczna instytucja, bursa, szkoda tylko, że z powodu braków natury finansowej, mieści zaledwie 20 uczniów.

Ochrona s-go Franciszka przygarnia 60 dzieci, nad których wychowaniem z zamiłowaniem pracuje p. Marja Zelewska. W przyszłym miesiącu będzie otwarta wielka ochrona dla dzieci wyznania mojżeszowego zarządzana staraniem członków Rady miejskiej.

Pod egidą wskrzeszonej Macierzy, otwarty został dwa miesiące temu Dom ludowy. Pożyteczna ta placówka towarzysko kulturalna, znalazła ogólnie uznanie u mieszkańców Zamościa, gromadzi w swych murach trzy razy w tygodniu pokójną ich liczbę na odczytach wygłaszanych przez miejscowych profesorów pp. Kozubowskiego, Niepokojczyckiego, oraz zapraszanych z Lublina prelegentów.

Bardzo dawno istniejący przytułek dla starców i kalek, na utrzymanie którego ordynacja Zamojskich złożyła wleczysty kapitał, a który uchodzący Rosjanie zabrali, znajduje się w bardzo przykrych warunkach materialnych. Wielkich starań dokłada opiekun tego przytułku p. Zdzisław Kłossowski w wyszukiwaniu sposobów na wyżywienie trzydziestu przebywających tam pensjonarzy.

Jedyna kuchnia dla biednych wydaje obiady po 20 halerczy. Dużą frekwencją cieszy się herbaciarnia, gdzie za minimalną opłatą biedni otrzymują kawę i herbatę z chlebem.

Wydawanie zapomóg w naturze biednym, wstrzymano z powodu braku funduszy. Apropozycja, na cele której stoi p. Adam Sajkiewicz po unormowaniu się stosunków przechodzi pod Zarząd miasta.

Szpitalnictwo w Zamościu stoi na dość niskim poziomie. Jedyny powiatowy szpital na 36 łóżek jest niewystarczający. Drugi przewoźny szpital urządzony w gmachu byłej poczty, na czas trwania epidemii tyfusu plamistego, po umiejscowieniu jej został zamknięty.

Ziemiańskie Tow. Wzajem. Kred., którego prezesem jest nieobecny ordynat Zamojski, podczas wojny ograniczyło swoją działalność zaznaczając to niewydawaniem pożyczek i przyjmowaniem wkładów bez procentów. To samo można powiedzieć o II Tow. pożycz. oszczęd., które pożyczek nie wydaje, wypłacając tylko wkłady. To ostatnie Tow. posiada dom własny, wystawiony przed wojną kosztem 200 tys. rb. Obecnie Tow. gmach ten przeznaczyło wspólnie do użytku Domu ludo-

wego na czas nieograniczony, biuro zaś Tow. umieścił w swoim domu p. Zdzisław Kłossowski.

Rok temu zorganizowana straż ogólna ochotnicza, której naczelnikiem jest p. Tadeusz Przyłuski, w samym Zamościu niewielka ma do roboty, z powodu bowiem grubości starych murów i szerokiej konstrukcji kominów, pożarów prawie wcale nie bywa. Zdarzające się pożary poza miastem, dają sposobność do wykazania straży swej sprawnej organizacji.

Wybory do Rady miejskiej odbyły się tu bez walki, wyborcy bowiem, przedstawiając 32 kandydatów (w tem 7 żydów) prosili o ich zatwierdzenie. Ostatnio wyonili się projekt urządzenia ogrodu miejskiego, którego Zamość nie posiada, wybrany w tym celu komitet krząta się energicznie nad wprowadzeniem w czyn tak godnego ze wszechmiar uznania projektu.

Janina Wis.

Na marginesie

„Ex ungue — Leonem“.

Choć dowód pochodzenia w pamięci zaginie, Wielka krew wielkich przodków odezwie się [w czynie; Gdy też potomność na czyny potomka poziera, Nie wątpi, że ma przed sobą wnuka bohatera.

Niekrasicki.

W sprawie lchwy mieszkaniowej.

Przedstawiciele rzemiosł, włączony pod uwagę, obecny czas wojenny i ciężkie materialne położenie drobnego przemysłu w całym naszym kraju, uważają, że tu, z dala od rynku armat i rowów strzałekich, społeczeństwo posiada zaciętych wrogów, noszących dotychczas nazwę obywateli, którzy wnoszą ceny mieszkań od 30 do 60 procent i wyżej. Czyż to jest po obywatelsku? Nie, jest to lichwa zasługująca na bezwzględne potępienie. Stwierdając to, osobników wzmiankowanych piętnujemy. Niedosyć jest bowiem posiadać majątek lecz trzeba pamiętać, że majątek wkłada obowiązki społeczne, które obowiązują tak samo jak rodzinne. Kamienicznik, podnoszący w ten sposób komerne w obecnych czasach, to pljawka, która wysysa resztki sił żywoćnych, to nie obywatel kraju lecz osobnik, dla którego rubel jest suwieniem, Ojczyznę i obowiązki.

Podbijanie cen lokali t. j. lichwa mieszkaniowa powinna być poszukiwana przez prawo i odpowiednio karana.

Rada Zgromadzeń
Rzemieślniczych.

Kilka uwag

z powodu referatu d-ra G. Łuckstajna.
„Kilka słów w kwestji sanitarnej w Królestwie Polskim“.

I.

Kilkudziesięcioletnia gospodarka rabunkowa biurokracji rosyjskiej w Królestwie Polskim, ustępując z jego granic, pozostawiła kraj cały w takim zaniedbaniu, że obecnie przy tworzeniu państwa polskiego, jać się musimy pracy we wszystkich dziedzinach życia, by wypełnić istniejące braki.

Ponieważ kwestja sanitarna jest nadzwyczaj ważną dla rozwoju tworzącego się państwa, ponieważ ten dział gospodarki krajowej na równi z innymi znajdował się w zaniedbaniu, pożądanym jest bardzo, aby

sprawa ta omawiana była jaknajczęściej i oświetlana wszechstronnie. Otóż dr. G. Łuckstajn w trzech popularnych wydaniach „Ziemi Lubelskiej” z d. 29, 30 i 31 Marca r. b. w referacie zatytułowanym „Kilka słów w kwestji sanitarnej w Królestwie Polskim”, oświetla ją zbyt jednostronnie, jakby tylko z punktu interesów osobistych lub zawodowych, a że przypisuje częściowo winę złego stanu zdrowotności w kraju i aptekarzom przeto Towarzystwo Farmaceutyczne Lubelskie uważa za konieczne dać kilka słów wyjaśnienia.

Pozostawiając specjalistom — higienistom, zabieranie głosu w takich sprawach, jak higiena mieszkań i odżywiania się, dobroć wody do picia, zanieczyszczenia rzek odpadkami fabrycznymi, uswiadomienia ludu co do zaraźliwości chorób i sposobów chronienia się od nich i t. d. o czem dr. G. nie wspomina a które mają większy wpływ na zdrowotność kraju, niż kwestja felczerska, przechodzimy do dalszych wywodów Szanownego referenta.

Nie ulega zaprzeczeniu, że pożądanym jest, ażeby każda gałąź gospodarki krajowej była prowadzona przez specjalistów a więc i leczenie przez lekarzy, ale aby to osiągnąć, pp. lekarze muszą przewyciężyć wstręt do pracy zawodowej w miasteczkach i osadach a wtedy nie będzie takich niezwykłych objawów, jakie przytacza dr. G., iż z zamieszkujących K. óstwo Polskie 1975 lekarzy, 1028 mieszkało w Warszawie, 579 w większych miastach, a tylko 368 w miasteczkach i osadach... Czyż 368 lekarzy było w stanie obsłużyć wszystkie miasteczka i osady w 10 ciu guberniach Królestwa? Przyczynę tego Sz. Autor referatu upatruje w konkurencji felczarów, nie pozwalającej lekarzom osiedzić w miasteczkach, w rzeczywistości jednak rzecz się ma trochę inaczej, gdyż w większości wypadków lekarz zarabiał po ukończeniu studjów, osiedla się w Warszawie lub większym mieście — o ile zaś w miasteczku lub osadzie, to na krótko, bo zaoszczędzawszy coś ucieka do większego miasta. Znane są wypadki, że młodzi lekarze korepetycjami zarabiali na utrzymanie, byle nie opuszczać Warszawy. Nie można utrzymywać, że ludność na prowincji nie rozumie potrzeby właściwej pomocy lekarskiej skoro wiele miasteczek przeznaczało z funduszy miejskich stałe zapomogi dla lekarzy, nie znajdując kandydatów na takie miejsca. A że nie każdy chory może jechać o 20—30 wiorst do lekarza, mieszkającego w większym mieście i nie każdy może zapłacić kilkanaście i kilkadziesiąt lub więcej rubli za sprowadzenie go, więc chory z konieczności udaje się do felczera. Skasowanie od razu felczarów, jak sobie życzy dr. G., sprawy zdrowotności nie polepszy lecz znacznie pogorszy, gdyż rozwinięte w wyższym stopniu znachorstwo.

Ze świata.

Koniec wojny przed listopadem, „Secolo” donosi z Londynu: W swojej mowie z powodu odroczenia parlamentu angielskiego oświadczył Bonar Law, że może jeszcze obecny parlament zawrzeć pokój. Wynikałoby z tego, że pokój, zdaniem Bonara Lawa, zostanie zawarty przed listopadem. (Jak wiadomo, angielska Izba gmin uchwaliła przedłużenie wygasających obecnie mandatów aż do listopada b. r.).

Radykalne reformy agrarne w Bułgarii. „N. Zür. Ztg.” dowiaduje się, jak zapewnia z absolutnie pewnego źródła, że król Ferdynand bułgarski podczas swej ostatniej bytności na froncie, w przemówieniach do żołnierzy podkreślił z naciskiem, iż zaraz po ukończeniu wojny w Bułgarii będzie wprowadzone powszechne prawo wyborcze.

Dalszy oświadczył król, że za uchwałą rządu wieśniacy będą obdarowani ziemią.

Persja — Rzeczpospolita. Do dziennika moskiewskiego „Russkoje Słowo” donosią z Persji, że w tamtejszych kołach nacjonalistycznych przeważa zdanie, iż Persja powinna naśladować Rosję i dążyć do wprowadzenia w kraju ustroju republikańskiego. Wszystkie partie nacjonalistyczne stawiają zgodne żądanie, by szach zrzekł się tronu, abdykował i zgodził się na republikę.

Rosja nie chce kultury niemieckiej. „Sozial Demokrat”, donosi, że szowinistyczne dzienniki petersburskie nalegają na rząd, aby zakazał przywódcy socjalistów duńskich, Bergbjorgowi, przyjazdu do Rosji i oświadcza, że Bergbjorger nazwał Rosję krajem na pół barbarzyńskim, który potrzebuje kultury niemieckiej.

Obrzyjni zapis. W Petersburgu zmarł Chaim Kohn z Brześcia Litewskiego, zamieszkały przed wyjazdem w Warszawie. Zapisał on na żydowskie cele dobroczynne 750 000 rb., z czego połowę na kolonję w Palestynie po wojnie.

Miljon marek na dzieci szkolne. Z Berlina telegrafują: Miljon marek przeznaczył magistrat miasta Berlina na wysłanie dzieci z szkół ludowych na wieś. Uchwała powyższa dowodzi, jak bardzo zrozumieli Niemcy ważność sprawy opieki higienicznej nad dziećmi w obecnych ciężkich warunkach.

Najbardziej rozpowszechniony dziennik rosyjski. Najbardziej rozpowszechnionym pismem rosyjskim wogóle był dziennik, wydawany w pierwszych dniach rewolucji p. t. „Izwiestja”. Wydawany był on przez związek rosyjskich dziennikarzy w celach egitacyjnych. Drukowano go w liczbie 600 000 egzemplarzy i rozsyłano po całym kraju. Obecnie, gdy stosunki dziennikarskie w Rosji są znowu normalne, organ ten przestał wychodzić.

Jęńcy przedmiotem zemsty. Agencja Havasa donosi z Paryża:

Wbrew wszelkim zasadom prawa międzynarodowego oraz ludzkości obwieścili Niemcy o powziętej przez siebie decyzji zatapiania okrętów szpitalnych bez ostrzeżenia. W takich okolicznościach rząd francuski podał do wiadomości, że w przyszłości na okrętach szpitalnych będą umieszczani jęńcy niemieccy.

Dla ubogiej udności Rada miejska w Dreźnie uchwaliła z funduszy gminy przyznać kwotę 300 tysięcy marek na zakupno szkarpetek (pończoch) dla ubogiej ludności mieszczańskiej.

W spodniach czy ha? „Daily News” donosi, że na kongresie amerykańskim złożono projekt zmobilizowania 20 tysięcy kobiet dla pracy na roli. Niestęchanie burzliwa dyskusja wywołała kwestja, czy robotnice przy pracy mają prawo nosić spodnie, czy też nie.

Z całej Polski

Trzeci pułk Legionów w Warszawie. Dziś po południu, około godziny 3 ej powita Warszawa w swych murach, III-ci pułk piechoty legionowej, który z Zegrza przeniesiony został do stolicy kraju.

Pułk pod wodzą pułk. Galicy wyszedł o godz. 6 ej rano piechotą z Zegrza.

Z prasy. Dzienniki niemieckie podają że w odrębnie jenerał-gubernatorstwa warszawskiego wychodzi 114 czasopism w różnych językach, a na 6 pism w języku polskim uzyskano świeżo pozwolenie.

W liczbie 114 są urzędowe wydawnictwa niemieckie, oprócz których wychodzi jeszcze 5 pism niemieckich: jedno codzienne w Warszawie, 2 w Łodzi, oraz 2 tygodniki: Deutsche Post w Łodzi i Unsere Kirche w Warszawie. Pism polsko-

niemieckich, urzędowych jest 33. W żargonie wychodzi 6 pism co dziennych i 4 tygodniowe. Z co dziennych żargonowych 3 wychodzą dwa razy dziennie. Jedna żargonówka Łódzki Volksblatt stanowi własność Deutsche Staatsdruckeri, warszawski zaś J. Wort należy do spółki z Frankfurtu nad Menem.

W języku hebrajskim wychodzi tygodnik i miesięcznik.

O emigracji żydów z Królestwa Polskiego wygłosił pogadankę sekretarz warszawskiej gminy żydowskiej, adw. Rafał Kempner, który stwierdził przedewszystkiem, że emigracja nie rozwiąże sprawy żydowskiej w Polsce i na poparcie tego twierdzenia przytoczył szereg danych statystycznych, które — zdaniem jego — stwierdzają słuszność tego twierdzenia. A węc w latach 1899 do 1910 wyemigrowało do Ameryki 1 milion 74 tysiące żydów na ogólną ilość ośm milionów żydów, zamieszkałych w Europie. Z sześciu milionów żydów w państwie rosyjskiem wyemigrowało 765 tysięcy. Wśród tych emigrantów 67 proc. stanowią rzemieślnicy. Przyczyną tej emigracji było — według p. Kempnera — przesiedlanie żydów w Rosji, a więc czynnik nienormalny, który po ustaniu zmniejszy rozmiary emigracji żydowskiej. Dla rozwiązania kwestji żydowskiej w Polsce domaga się p. Kempner aby rząd polski zajął się polepszeniem stanu materialnego ludności żydowskiej.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Wiec ludowy. W Stonie pow. łukowskiego odbył się ostatnie wiec ludowy przy udziale kilkuset właścicieli z okolicznych wsi. Przewodził p. J. Kaniewski z Wesołówki. Po przemówieniach p. Fr. Wielgala i właściciela St. Brzozowskiego wiec jednomyślnie uchwalił rezolucję, wyrażającą posłuch rozkazu Rady Stanu i domaganie się jaknajszerszego organizowania armji polskiej.

Rezolucję podpisaną przez uczestników przesłało Radzie Stanu.

Ze sceny i estrady.

Benefis p. Urbańskiej.

Jedną z głównych i najbardziej wartościowych sił dramatycznych naszej sceny jest p. Edmunda Urbańska. Od paru lat w każdej poważniejszej sztuce wystawianej przez Teatr Wielki widzujemy tą wysoce utalentowaną artystkę, zawsze dzięki swym o rozległej skali zdolnościom i wielkiej kulturze artystycznej, wywiązującą się dobrze ze swych ról. W ciągu tych paru lat nasza publiczność teatralna wdziała p. Urbańską w długim szeregu pierwszoplanowych postaci, z których część tutaj przypomniemy. W dawnych sezonach: Pani — w „Liljach” Morstina, Tekla — w „Wąsach i peruce”, Klarcia — w „Cyganerii warszawskiej”, Nowaczynskiego, Zosia — w „Krakowiakach i góralach”, Ludwika — w „Dwóch sierotach”, Infantka — w „Cydzie”, Rusalka — w „Dzwonie zatopionym”, Zosia — w „Karykaturach”; w ostatnich miesiącach: Zdąnowska — w „Sibirze”, Anna — w „Tamtych”, Hanka — w „Moralności pani Dulskiej”, Marja — w „Nerwowej awanturze”, Amelja — w „Horsztynskim”, Amelja w „Mazepie”, Jadwiga — w „Klubie kawalerów”, Czerwona Róża w „Prokuratorze Hallera” — oto najlepsze z ról p. Urbańskiej; W sobotę w Teatrze Wielkim odbędzie się benefisowe przedstawienie p. Urbańskiej na która benefisantka wybrała piękną zajmującą sztukę jednego z najświetniejszych polskich dramaturgów dzisiejszej do-

by Tadeusza Rittnera „W małym domku”.

Na sobotnie przedstawienie do Teatru Wielkiego wybiera się cały interesujący się kulturą artystyczną i umiejący ją ocenić Lublin.

Teatr Wielki.

Początek dzisiejszego przedstawienia wyjątkowo naznaczony na g. 9, koniec o 11-ej, dana będzie po raz drugi melodyjna i wesola operetka „Targ na dziewczęta”.

Piątek zapowiada piękną Operetkę J. Strausa „Baron Cygański”.

Sobota po południu po cenach znizonych wesoly „General huzarów” operetka M. Zichera.

W niedzielę po południu po cenach znizonych sensacyjna sztuka „Prokurator Hallers”.

Teatr Popularny (Panteon.)

Dzisiaj premiera operetki węglarskiej p. t. „Zuza” z p. Czerok w tytułowej roli i p. Kaczorowski w roli dyrektora teatru. Zakończy przedstawienie kabaret artystyczny.

Teatr Miniature.

Dzisiaj wesoly program, na który złożą się: „Parodje miłości” tragi farsa w 1 akcie Górczyńskiego „Czarny kot” — z udziałem nowozamąganego artysty komika — P. Ludkiewicza i całego towarzystwa. Za kwiczy — melodyjna operetka w 1 akcie p. t. „Wybory do rady miejskiej”.

W poniedziałek dnia 30 b. m. odbędzie się w wynajętej sali Teatru „Miniature” benefisowe przedstawienie chlubnie znanego Lublinowi ze sceny Teatru Wielkiego p. Konarskiego, który między innymi rolami świetnie zaznaczył się w sztuce „W szponach życia”. Na program przedstawienia złożą się 1 aktowy dramat Osterloffa „General Iwanow” z benefisantem w roli tytułowej i dzień koncertowy pp. Świącickiej, Mieczynskiej, Winiaszkiewicz, Kochanowicza Kaczorowski i in.

Kronika.

+ Z kroniki żałobnej. (j) Zmarł w Lublinie ś. p. Franciszek Rakszewski, przeżywszy lat 38

— Zmarła w Lublinie ś. p. Izabela von Kerge przeżywszy lat 77.

+ Koncert dwa utalentowanych, zasłużonych muzyków. Od czasu do czasu na koncertach, a co wieczoru w kłnie „Oazie” Lublinianie mają sposobność słyszeć przeliczną muzykę doskonałego pianisty dyr. Stembrowicza; utalentowanego skrzypka p. Brzezińskiego. To też zna ich obu i cen ich talent cały Lublin, zawdzięczający mu długie chwile szczerze i głęboko artystycznych wrażeń.

W sobotę Lublin będzie miał sposobność wyrazić pp. Stembrowiczowi i Brzezińskiemu swe uznanie na ich benefisowym koncercie, który odbędzie się w tym dniu w sali Resursy Kupieckiej o godzinie 8 mej wieczorem. Bogaty program koncertu zapowiada solowe popisy obu beneficjentów, kwartet przy współudziale pp. Stembrowicza, Brzezińskiego, Sztenberga i Iwanowa oraz występy pp. Świącickiej (deklamacja), Godlewskiej (śpiew), oraz Trojanowskiej i Worchy w duecie. Zwracamy uwagę osób wybierających się na koncert sobotni, iż punktualnie o godzinie 8 mej drzwi sali będą zamknięte.

+ Spadek kursu rubla. W Stokholmie dowiedziano się w tych dniach, że nowy rząd rosyjski w celu wybrnięcia z trudności finansowych, spowodowanych rewolucją, zdecydował się naruszyć w celach płatniczych swój zapas złota.

Okoliczność ta wpłynie na spadek kursu rubla.

+ Z pogotowia Ratunkowego. (j) Pogotowie Ratunkowe opatrzył. Daniela Zilberaja przy ul. Jatecznej №

30, któremu spadająca z wozu skrzynka zraniła lewe oko, oraz udzieliło pomocy Stanisław Rzewuskiej, która zgłosiła się do lekarza pogotowia, prosząc o opatrzenie skaleczonej ręki. W obu wypadkach chorych pozostawiono w domu na kuracji.

Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halerzy.

Zawiadamiamy Joannę Roszkowską w Warszawie, Chłodna 32, iż zapytani: Jedrus, Perzynscy, Golałowie, Szulcowa, Ławrynowiczowie i dzieci są zdrowi, jak Zosia i Stefia. Jadwiga Golał upoważnia Marję Golał do odebrania rzeczy z kantoru przewozowego „Wista” względnie do opłacania. Jak zdrowie rodziców: Golał, Szulców i Perzynskich. Henia w Termezie. Materialnie stomy dobrze. Prosimy napisać o wszystkich.

Komitetowi Pomocy dla Robotników zakł. Ostrowieckich: Pan Jan Borowicz złożył w Kasie Tow. Ostrowieckiego rubli 100 (sto) dla wręczenia tej sumy jego ojcu Łukaszowi w Ostrowcu gub. Radomskiej, pracującemu przy zakładach Ostrowieckich.

P. Pelagie Zagórna w Warszawie Bracka 20 firma „Zofja” zapytuje Anna Engelking, Mikołajew, Chers. gub. ul. Głębopowska 52, jak zdrowie jej i męża oraz siostrę co słycać z Karolą i Janką, czy zdrowa. O Gućku i rodzinie nie mamy żadnych wiadomości. Zosia z Michałem i dziećmi w Moskwie. Ja i Wacek jesteśmy zdrowi; za syłamy pozdrowienia i prosimy bardzo o wiadomości tą samą drogą.

Przez Warszawę — Wyszków nad Bugiem Szymański. Co słycać w Kręgach i jak zdrowie p. Leskich. Pozdrowienia przesyła Kalhas, Czekam prędzej odpowiedzi. Moskwa, redakcja „Gazety Polskiej”.

Zofja Hryniewiecka z Mielnicy prosi Tytusa Bujnowskiego w Tarnowie o wiadomość. Mąż w Aleksandrowsku, gub. Irkuckiej. Dzieci się uczą. Zbyszko w Winnicy wszyscy zdrowi. Zawiadomcie hrabinę Borkowską Zakopane

Romanostwo Andrzejewscy z córkami Heleną i Jadwigą zawiadamiają rodzinę w Warszawie: Marję Stępień, Walerję Andrzejewską Bagnowskich, Pierzchlewiczów, Wydrychewiczów, Jungów, Godlewskich i znajomych, że są zdrowi, mieszkają w Krzywym Rogu, Chersońskiej gub. Proszą o wiadomość tą drogą. Co się dzieje z Zelechowską i jej dziećmi?

Józef Włostowski z Warszawy zawiadamia pp. Cungów i Kuszpytów w Warszawie Graniczna 15, p. Zakrzewskiego dendystę Złota 3 A. Mokrzyckiego Erywańska 16. A. Szackiego Senatorska 14 gmach magistratu, i. Kretowicza i p. Łotuszyńską Bonifraterska 19 szpit. św. Jana Bożego, że z rodziną mieszka w Jelcu Orłowskiej gub. wszyscy zdrowi i proszą bardzo o nadesłanie wiadomości tą samą drogą.

Stefan Łukawski zawiadamia swoich Warszawa, Bednarska 7, brata Wacława, że powodził mu się nieźle. Wiadomość jedną czytałem. Pragnę wiadomości o nauce dzieci. Pieniądze 2 razy wysłałem i w miarę możliwości będę wysyłał. Aniela z pannami pracuje.

Władysław i Zofja Kurczyńska z Obodówki na Podolu, zawiadamiają rodzinę Laskowskich, Kurczyńskich, Zielińskich i Bronię z dziećmi są w Radzynie, gub. Siedlecka, że są zdrowi, Edzio i Tadek w Moskwie, Franio w Hohulu, dobrze im się powodzi, Józio w Ługańsku Ekst. gub. Gdzie jest Klima, jak stoicie materialnie, proszę o odpowiedź tą samą drogą.

Ks. Marian Makarewicz zawiadamia swoich rodziców i znajomych w Siedlcach — Sekuta — że mieszka z siostrami i bratem w Taraszczy, gub. kijowskiej. Miećco dobrze się uczy. Siostry pracują jako nauczycielki. Prosimy o wiadomości z domu.

Judejko Wacław art. dram. zawiadamia matkę w Lublinie, stryjstwo i Dusogów w Warszawie, że jest w armji czynnej. Kartkę Loli Gutowie otrzymali.

Pana Joahima Schaehtera w Białej, uprasza się by zawiadomił Henryka Domostawskiego, że żona jego Marja wraz z dziećmi Adasim i Marysą przebywają stale w Czortkowie, są zdrowi i proszą o wiadomości tą samą drogą. Gazety proszę o przedruk.

Antoni Laszczuk zawiadamia rodzinę w Siedlcach, że mieszka w Świątoshynie, pod Kijowem jest zdrow i prosi o wiadomości tą samą drogą.

Wawrzyniec Białkowski prosi ks. proboszcza ze wsi Dąbrówka, gub. radomskiej. pow. radomski. o zawiadomienie

rodziców, Gaczów, żony Józefy, braci i Kucharskiego, że jest zdrow i prosi o wiadomości tą samą drogą.

Wincenty Zbyszewski wraz z braćmi donosi, że jest zdrow, służy w wojsku i dobrze mu się powodzi. Gazety proszą o przedruk.

Anna Klim zawiadamia rodziców w Hudywanicach, gub. Chełmskiej, że żyje i prosi o wiadomości — mieszka w Kijowie.

Antoni Pruszczyński prosi Madiera i Morawskiego w Lublinie, żeby zajęli się losem babci Kulakowskiej. Wszelkie koszty zwrócę. — Stacha uczy się w Kijowie. Ja mam posadę na Wołyniu. Żona zmarła 22 grudnia 1915 roku — Pisma proszę o przedruk niniejszego ogłoszenia.

Ignacy Charliński z Lubartowa, g. Lub. zawiadamia żonę Feliksę i rodzinę, że żyje, zdrow, służy w wojsku. Adres: Armja czynna 294 pieszy zapasowy batalion, ambulatorjum, felczer Ignacy Charliński. Znajomych proszę o zawiadomienie żony i odpowiedź tą drogą.

Lukasz Strojek z kolonji Pożarów prosi l. W. Żółtowskiego z Kocka, ziemi siedleckiej, o powiadomienie, gdzie się znajduje syn jego Jan Ja z rodziną jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Mytnicy pod Kijowem. Proszę o wiadomości o pozostałej rodzinie tą samą drogą.

Wiciński Józef, żołnierz zapasowy, z parafji Bobów, gm. Urzędów, gub. lubelskiej, zawiadamia żonę i rodziców, że żyje i jest zdrow. Czytelników w lubelskiem proszę bardzo o zawiadomienie mojej żony. Żonę proszę o odpowiedź tą samą drogą, lub pocztówką. Adres: 155 oboznej batalion 775 transport.

Antoni Słanski w Mińsku, ul. Kojdanowska Nr. 22 w warsztatach inż. Chitryna, zawiadamia żonę Marję z dziećmi w Lublinie że żyje i jest zdrow, dobrze mu się powodzi. Prosi o wiadomości przez „Gazetę Polską”. Czy wysłać pieniądze?

Piotrosiwo Kwiatkowski zawiadamiają rodzinę: Jensów w Lublinie i Gerkorkiewiczów w Łęczycy, że są zdrowi, powodzi się nieźle. Tęsknimy bardzo, dajcie wiadomości o sobie. Bobrujsk Kancelarja inżyniera Rodcewicza, P. Kwiatkowskiemu.

Wiktoria Pawlińska z Gniewoszewa ziemi radomskiej zawiadamia braci Pawlińskich i Karola, urzędnika kolei Nadwiśl w Radomia i Jana w Warszawie. Niecała 4, że jest zdrowa, mieszka w gub. mińskiej z siostrą Stefanją Rybicką i Łodzą. Józia wyszła zamąż, Staś na posadzie. Wszystkim powodzi się nieźle. Prosi o wiadomości tą drogą.

Walenty Wierzbicki ze Skiernewic śle pozdrowienia żonie z dziećmi, matce rodzinie i znajomym. Jest zdrow na posadzie w Mikołajewie w depot połudn. dróg powodzi się nieźle, tęskni. Może Ci przesyłać, jeżeli potrzebujesz po 125 rb. miesięcznie. Tomasz proszę o opiekę nad moimi ukochanymi i o pomoc pieniężną dla nich, po powrocie z podziękowaniem zwrócę. Wiadomość, że mieszkaż w Skierniewicach przy bracie otrzymałem w pierwszym dzień Wielkanocy. Na listy, komunikaty i depesze, odpowiedzi nie otrzymałem. Jadwiga 3 V m. powiła syna. Grzechyński w Kawrowie gub. Włodzimierskiej Wiśniewscy w Charkowie Frączkowsky w Moskwie — wszyscy zdrowi. Oczekuje odpowiedzi tą drogą. 15.XI 16 r.

Więści do Rosji.

Marjanna Rudkowska zawiadamia męża Władysława Rudkowskiego jako by rannego w rewolucji rosyjskiej, że jest zdrowa wraz z całą rodziną. Mieszka u rodziców męża. Proszę dać wiadomość o sobie. Adres mój: Dwór Dziesiąta Gub. Lubelskiej. Pisma polskie i rosyjskie, a w szczególności „Echo Polskie” proszę o przedruk. 709

L. Hornowska z Nałęczowa prosi Gabriinę Zarębinę zamieszkałą w Kijowie Włodzimierska 12 m. 16 o wiadomości tą samą drogą, co z Haliną i jej dziećmi — oraz o wysłanie jaknajspieszniejsze pozostawionych przez Stasia pieniędzy, przez bank Warszawski w Lublinie. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 705

Stanisława Zajackowska z Lublina zawiadamia kuzynki Łękańskie w Kijowie, że Sarnami zarządza opiekun funduszu stypendjalnego. Rodzina zdrowa wszystko bez zmiany. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Dr. A. DOLF MESZ

z Warszawy
SPECJALISTA CHOROÓB
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 pp.
(mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

JÓZEF MÜNZER

dom bankowy BIELSKO, kupuje i sprzedaje austr. papiery państwowe, poczytelki wojenne, losy i monety.

+ Jaka mamy służbę na cmentarzu katolickim w Lublinie. (j) Niejednokrotnie zdarza się, że Ks. Ks. parafialski i szpitalni są pozbawieni obsługi przy grzebaniu ciał na cmentarzu miejscowym. Nie rzadkie też bywały wypadki, że księdzu celebriansowi spełniającemu obowiązek religijny nad nieboszczykiem dyżurny grabarz podawał wodę święconą nie wytarzając mocno powalnego glina kropidła—Takie traktowanie obowiązków przez służbę cmentarną jest niedopuszczalne, uwilacza ono bowiem aktowi religijnemu, naraża duchowieństwo na przykre zajścia z pomienioną służbą, której natura bene ksiądz nie może zrobić żadnej uwagi, gdyż jest ona wyjęta z pod jego jurysdykcji, a wśród uczestników orszaku pogrzebowego wywołuje oburzenie pod adresem Zarządu cmentarza. Z tych tedy względów zwracam się do Dozoru w mowie będącego cmentarza z prośbą o wejście w istny stan sprawy, celem skutecznego zarządzenia złemu.

Lublinianin.

+ Pożar. (j) Wczoraj o godzinie 4-tej rano straż ogólna została zaalarmowana wskutek pożaru, który

wybuchnął przy ul. św. Duskiej № 18. Ogień jednak został stłumiony przez mieszkańców domu, jeszcze przed przybyciem straży; przyczyną pożaru było zapalenie się belki w kominku.

+ Psy bez kagańców. (j) Coraz częściej zdarzające się wypadki pokąsania przechodniów przez psy wałęsające się po ulicach bez kagańców, są najlepszym dowodem lekceważenia przez niektórych mieszkańców miasta tak rozporządzeń władz miejscowych, jak i zdrowia swych współobywateli.

Świeżo mamy do zanotowania fakt pokąsania przez psy 54 letniej Józefy Pałczarskiej, na przedmieściu Bronowice (ul. Ogródowa) Wezwany lekarz pogotowia po opatrzeniu poszwankowanej, pozostawił ją w domu na kuracji.

+ Z nieporządków domowych. (j) Właścicielkę domu przy ul. Mostowej S. G. skazano na zapłacenie 20 koron kary za brak listy lokatorów oraz skrzynki do śmieci, a stróżkę tegoż domu ukarano pięćdziesięciu koronami grzywny lub dwudniowym aresztem.

+ Za niezamykanie bramy. (j) W jednym z domów przy ul. św. Miko-

łaja brama domu zamykaną była stale o godzinie 1 szej w nocy, za co stróż tego domu F. B. został ukarany jednodniowym aresztem.

Właściciela domu przy ul. Krakowskie Przedmieście p. R. S. ukarano 20 koronami grzywny za niezamykanie bramy w godzinie naznaczonej przez władzę.

+ Okradziony sklep. (j) Kradzieże mnożą się w dalszym ciągu z dniem każdym. W tych dniach znów ofiarą kradzieży padł sklep Związku Murarzy przy ul. Przemysłowej. Złodzieje wyważywszy okiennice w oknach od podwórza, wybili szyby i wszedłszy do sklepu—skradli prawie wszystkie znajdujące się tam towary w postaci słoniny, wędlin, mięsa i innych artykułów spożywczych, na sumę kilkuset rubli.

Zawiadomiona milicja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

+ Systematyczne kradzieże. (j) Sklep pp. Pikulskich przy ul. Krakowskie Przedmieście № 32, był od lat dwóch systematycznie okradany. Co pewien czas ze sklepu ginęły większe nawet, sumy pieniężne, oraz butelki. P. Pikulscy nie podejrzewając o kradzież nikogo z domowni-

ków, zaczęli na swe otoczenie zwracać baczną uwagę, jednak sprawców kradzieży wysledzić nie mogli. Dopomógł do do tego przypadek. W tych dniach p. Pikulski wszedłszy rano do sklepu, zauważył kradzież, przechowywanej w sklepie biżuterji, 2 par bucików, oraz kilkaset koron. Zawiadomiona milicja wszczęła śledztwo, podczas którego stróż domu zeznał, że widział służącą pp. Pikulskich wychodzącą ze sklepu o godzinie 4 rano. Służąca zapytana po co chodziła do sklepu o tak wczesnej porze, nie umiała dać odpowiedzi. Aresztowana przyznała się do winy, twierdząc, że do kradzieży namawiał ją naręczony, który też został odnaleziony i aresztowany.

Dwóch innych osób biorących udział w tej kradzieży poszukuje dotąd milicja. Służąca ta służyła u pp. Pikulskich od lat czterech i przez pierwsze dwa lata sprawowała się wzorowo.

+ Ukarany dorożkarz. (j) Dorożkarz S. D. został ukarany 25 koronami grzywny lub dwudniowym aresztem za odmowę jazdy jednemu z pasażerów.

Książki niezbędne.

Dr. Breyer, **Lekarz domowy** opr. K. 3.—
Fischer-Dukelman, **Kobieta lekarzka** opr. K. 30.—
Müller, **Mój system 15 minut dla zdrowia** opr. K. 3—
toż wydanie dla kobiet K. 2.20; opr. K. 2.50
Dr. Stella Sawicki, **Hygiena panien** K. 2.10; opr. K. 3.40
Rady dla młodych mężatek K. 2.16; opr. K. 3.40

Swett Marden **Sila woli i powrozenie** K. 2.—
Prentice Mulford, **Sztuka życia — czyli rady przeciw ołówko śmierci** K. 2.40

Spirydion, **Kodeks światowy** K. 2.10; opr. K. 3.15
Baronowa Staffe, **Zwyczajne towarzyskie** opr. K. 4.—
Zasady przyzwoitego zachowania się uczniów opr. K. —.40

M. Norkowska, **Najnowsza Kuchnia** K. 5.95; opr. K. 6.55
Ochorowicz — Monatowa, **Uniwersalna Książka Kucharska** K. 8.—; opr. K. 10,50

Wysyła pocztą za zaliczką lub za nadesłaniem należności

KSIEGARNIA
D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
Na przesyłkę dołączyć K. 1.

Zjednoczone firmy „**DROBNER**” W KRAKOWIE plac Szczepański Nr. 3. : : POLECA : :

DZIAŁ SPORTOWY: Przybory do rybołówstwa

DZIAŁ MEDYCZNY: Termometry gorączkowe—Strzykawki—Termometry (HYGIENA DZIECKA I KOBIETY) 591

Wysyłki natychmiastowe. Kosztorysy na żądanie.

Losy do 2 000 kl. już nadeszły i są do odnow. i nabycia po cenach: dla posiadaczy 1 kl.: 1/2 2.50 1/4 5 i t. d. nowonabywców 2 kl.: 1/2 4.— 1/4 8

M. STERN Krak. Przedm. 25 (hotel SASKI)

Do Panów Właścicieli placów.

Wobec coraz gorszych warunków aprowizacyjnych muszą być wyzyskane wszelkie środki niosące ulgę w tym kierunku. Jednym ze sposobów przyniesienia ulgi będzie wyzyskanie pod uprawę najmniejszych choćby kawałków ziemi. Magistrat zwraca się przeto do pp. Właścicieli placów, które leżą odległymi, z prośbą o oddanie ich na sezon bieżący do rozporządzenia Magistratu przez zgłoszenie do Wydziału Pomocy Społecznej w celu rozdania ich najbardziej potrzebnej ludności miasta pod uprawę kartofli.

O ile by odezwa niniejsza nie odniosła pożądanego skutku i place nie zostały zgłoszone do 1 maja r. b., Magistrat postara się o zastosowanie przymusu w tym względzie.

Lublin d. 24 kwietnia 1917 r.
Prezydent miasta **W. Bajkowski.**
Rajca Wydziału Pomocy Społecznej **Schuur**
Sekretarz **Skawińska.**

4-ta armia potrzebuje

większej ilości

szewców i krawców.

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje: **Biuro pośrednictwa pracy w Komendzie obwodowej W LUBLINIE.** 704

Popierajmy przemysł i handel polski.

KOMISJONER wyjeżdża DZIŚ do Warszawy
Neuman wieczór do Warszawy
Przyjmuje różne zlecenia Wiadomość: Rynek 9, od 7-9 wiecz.

Praktykanta i Praktykantki
najmniej z 5-klasowym wykształceniem — **księgarnia Gebethnera i Wolffa** w LUBLINIE. 651

Marcela Nartowska akuszerka i pielęgniarzka posiada chlubne świadectwa. **Wieniawa, dom Genca № 58.** 712

JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA Stempli Kauczkowych oraz **Drukarnia „POŚPIESZNA” ST. DZAŁ** KOLLATAJA 1 468 (obok Kasy Przemysłowców) **Przyjmuje zamówienia.**

Rury wylotowe do motoru 3 konnego do sprzedania Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

Scinki papieru gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Jest do sprzedania otomana i fotel na biegunach **Namiestnikowska № 20 m. 22.** 435

Jest do sprzedania para bucików nowych № 36 nieużywanych zgłaszać się Powiatowa 1 m. 10. **Cena 60 koron.** 451

Kupię używaną otomanę dywanową Zgłoszenia z podaniem ceny i adresu w Administracji „Ziemi.” 835

Potrzebne od 1 lipca mieszkanie trzypokojowe (parter lub 1 piętro) w śródmieściu. Oferty w „Ziemi” sub „śródmieście”. 447

Potrzebne panny do pracowni sukien. **Niecała 7.** 449

Poszukuję mieszkania składającego się z 4 lub 5 pokoi na bursę dla panienek. Oferty pod „Bursa” w Admin. „Ziemi.” 448

Tanio bo w mieszkaniu prywatnym palnika wiosenne dla małych dzieci. **Namiestnikowska 27.** Stróż wskaże. 450

3 kozy mleczne są do sprzedania **Kośminek Mostowa 5.** 454